



Ś. Leonard à Porto-Maurizio

# Droga Krzyżowa

Tekst niniejszego ebooka pochodzi ze starodruku:

*„Droga Krzyżowa ułożona po włosku  
przez św. Leonarda a Porto-Maurizio”.*

W polskim poprawnym przekładzie wydał  
X. Dr Wincenty Smoczyński, proboszcz w Tenczynku.

Kraków: w drukarni „Czasu” Fr. Kluczyckiego i Spółki,  
pod zarządem J. Łakocińskiego,

1855.

*Czemuż nie chcesz o człowiecze!  
Wyryć w swój pamięci,  
Tych mąk jakie poniósł Chrystus  
Dla nas z własnej chęci?  
Aby mocą swój ofiary  
Ze szatańskich sideł,  
Wybawić cię i osłonić  
Opieką swych skrzydeł,*

Św. Bonaw. — Filom.



abożeństwo Drogi Krzyżowej zależy na rozpamiętywaniu Męki Chrystusowej w jej szczegółach, zamkniętych w czternastu Stacyjach, z których pierwsza rozpoczyna się od skazania na śmierć Chrystusa Pana, a ostatnia kończy się złożeniem Jego Najświętszego Ciała do grobu.

Nader wielkie korzyści spływają na duszę rozmyślającą z pobożnym uczuciem mękę Zbawiciela. Rozpamiętywanie tej gorzkiej a strasznej męki było szczególnem zajęciem wielu Świętych Ojców Kościoła i wielu innych świętych dusz. Zaczawszy od św. Pawła apostoła wołającego: *»A Ja nie daj Boże abym się chlubić miał, jedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa.«* (Galat. IV, 14). I: *»Albowiem nie rozumiałem żebym miał co umieć między wami, jedno Jezusa Chrystusa i tego ukrzyżowanego.«* (I. Kor. I, 2) ileżbyśmy naliczyli wzorowych dusz chrześcijańskich, które w tej męce czerpały siłę, moc, ulgę, pociechę i lekarstwo w swoich walkach, udręczeniach

i pokusach. Św. Augustyn w rozpamiętywaniu Ran Zbawiciela znajdował lekarstwo przeciw własnemu ciału. I tenże święty woła do Pana Jezusa: »Napisz, o mój Najdroższy Zbawicielu, napisz na mojem sercu Twoje Rany, abym w niem zawsze mógł czytać Twe boleści i Twą miłość. Abym mając przed oczami Twe boleści, mógł cierpliwie ponosić to, co mi przyjdzie cierpieć, patrząc zaś na Twą miłość, abym już nic nie miłował i nie mógł nic innego miłować, tylko Ciebie.« Kto chce, mówi św. Bonawentura, wzrastać z cnoty w cnotę, z łaski w łaskę, to niech zawsze rozmyśla mękę Chrystusową, nic bowiem nie potrafi łatwiej uświętobliwić duszy jakiegokolwiek, jak rozmyślanie cierpień Zbawiciela.

Św. Bonawentura zapytany przez św. Tomasza z Akwinu, z jakiejby księgi najwięcej korzystał pisząc tak wiele i pięknych rzeczy, pokazał wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela cały zaczerwieniony od pocałunków i rzekł: »Oto moja księga, z której czerpię wszystko to, co piszę. Z niej nauczyłem się wszystkiego tego, co umiem«. Św. Franciszek Asycki przez doskonałą znajomość tej księgi został Seraficznym. Rozmyślając nad cierpieniami Pana Jezusa tak wiele płakał że prawie wzrok utracił. Zapytany pewnego razu, gdy jęczał płacząc, co by mu było? Odrzekł: »Co mi? Oto płaczę nad cierpieniami i zniewagami Pana mojego. A boleść moja wzmagą się, gdy widzę jak niewdzięczni ludzie nie kochają Go i żyją zapomniawszy o Nim.« I dlatego Benedykt XIV papież mówi: »Ze wszystkich ćwiczeń pobożnych mających na celu rozpamiętywanie Męki Chrystusowej, najpomocniejszym, grzesznikowi do nawrócenia się, oziębłemu w wierze do stania się żarliwym,

sprawiedliwemu do coraz większego usprawiedliwienia się i uświęcenia, jest Nabożeństwo Drogi Krzyżowej.«

Dla zachęcenia wiernych do odbywania tego nabożeństwa, Papież udzielił mnóstwo odpustów. Odpusty te można ofiarować i za dusze zmarłych. Aby zyskać te odpusty, potrzeba Drogę Krzyżową odbywać przed stacyami kanonicznie ustanowionymi, albo przed Krucyfiksem na ten cel przez Ojca św. lub kapłana mającego ten przywilej, pobłogosławionym. Potrzeba być w stanie łaski, to jest być bez grzechu śmiertelnego. A w razie grzechu trzeba się wyspowiadać, lub w razie niemożności spowiadania się, potrzeba wzbudzić w sobie żal doskonały czyli akt skruchy, z postanowieniem spowiadania się za najpierwszą sposobnością. Nie ma jednak obowiązku przyjmowania Komunii św., ani też mówienia pięciu pacierzy na końcu Drogi Krzyżowej wedle intencji Ojca św. Nareszcie potrzeba przy każdej stacyi chwileczkę rozmyślać.

Ze wszystkich Dróg Krzyżowych za najtkliwszą i najlepszą uważamy ułożoną po włosku przez św. Leonarda a Porto Maurizio, i tę w polskim przekładzie tutaj podajemy.

## PRZYGOTOWANIE.



najłaskawszy i najlitościwszy Panie Jezu Chryste! Ponieważ jesteś nieskończenie dobry i litościwy, miłuję Cię nade wszystko, i z całego serca żałuję, żem Cię Pana mojego, i najwyższe Dobro moje, kiedykolwiek obraził. Ofiaruję Ci tę świętą Drogę, na uczczenie onej najboleśniejszej, którą za mnie najniegodziwszego grzesznika raczyłeś odbyć; i pragnę dostąpić wszystkich odpustów do niej przywiązanych, dla osiągnięcia miłosierdzia Twego w tem życiu i chwały w przyszłym.

*Uwaga.* Tu uczynić intencję, na jaką chcesz ofiarować odpusty do tej Drogi przywiązane.

## WSTĘP.

Po krwawych śladach Zbawiciela mego  
Pójdę by płakać grzechu sromotnego,  
Gdzie Serce Boskie krew swą za mnie leje,  
Tam serce moje niech we łzach topnieje,  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść wszystkie grzechy moje.

## STACYA PIERWSZA.

### **Jezus skazany na śmierć.**

---

Serce okrutne, ty twymi grzechami:  
Niech umrze Jezus! wołasz wraz z żydami,  
A On ci na to, bolejąc goręcej:  
Umrę, odpowie, lecz już nie grzesz więcej.  
O dobry Jezu, przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

**Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.**

Pierwsza stacya przypomina dom i izbę sądową Piłata, gdzie Pan nasz Jezus Chrystus, najniegodziwszy wyrok śmierci, najcierpliwiej przyjął.

### ROZMYŚLANIE.

Zważ na to pokorne poddanie się, z jakim niewinny Pan nasz Jezus Chrystus przyjmuje tak niesprawiedliwy wyrok. Pamiętaj, że grzechy to twoje były fałszywymi świadkami, co przeciw Niemu świadczyły, a twoje bluźnierstwa, szemrania i nieskromne mowy zmusiły bezbożnego sędziego, ażeby Go wydał. Nawróć się więc od złości swojej ku Bogu tak cię miłującemu i nie słowami, ale raczej łzami z głębi duszy swojej, tak do Niego wołaj:

## MODLITWA.



Jezu mój! Jezu! Cóż to za niepojęta miłość, ta miłość Twoja ku mnie! Jak to dla tak nędznego stworzenia, jakim ja jestem, nie dość było cierpieć więzienie, skrupowanie, biczowanie, jeszcze potrzeba było, abyś poniósł tak haniebny wyrok! Ach! Na skruszenie mojego serca, dosyć już tego; ach! dosyć i zanadto, aby mnie pobudzić do żalu i nienawiści wszelkich złości i brudów języka mojego, które Cię takiej nabawiły hańby. Ach! szczerze ich nienawidzę i żałuję za nie. Ach! gorzko je oplakuję i w tym gorzkim płaczu idąc Twą bolesną drogą, ustawicznie będę jęczeć i wołać: Jezu mój miłosierdzia! Miłosierdzia, Jezu mój!

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!**

**Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA DRUGA.

### **Jezus bierze Krzyż na swe ramiona.**

---

Jezu mój miły, oto się już zbliża  
Chwila Twej śmierci, gorzkiej śmierci krzyża.  
Bierzesz krzyż na się, z weselem pociechy,  
Że idziesz umrzeć i za moje grzechy.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

**Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.**

Druga stacya przypomina to miejsce, w którym najukochańszy nasz Jezus przyjął na swe zbolące ramiona ciężkie drzewo Krzyża.

### ROZMYŚLANIE.

Przypatrz się, jak najłaskawszy nasz Jezus Krzyż swój przyjmuje i obejmuje, i z jaką słodyczą cierpi uderzenia i zniewagi, które nań miota złośliwa tłuszcza: kiedy ty ile możności uciekasz od cierpień. Czyż nie wiesz grzeszniku, że się bez Krzyża nie wchodzi do nieba? Płacz więc płacz nad ślepotą twoją, a patrząc na Pana twojego i wzdychając serdecznie, tak do Niego wołaj:

## MODLITWA.



nie to, a nie Tobie, o Jezu mój krzyż ten przynależy, ach! krzyż najcięższy z tylu i tak ciężkich grzechów moich bezbożnie złożony. O miły Jezu! Zbawicielu mój! Daj mi więc siłę do przedźwignania wszystkich krzyżów, na które zasłużyłem grzechami moimi i spraw, ażebym umarł w uściśnieniu Krzyża: a zaś dopóki żyć będę, abym w Krzyżu Twym rozmiłowany, ze świętą Teresą ciągle już powtarzał: Albo cierpieć albo umrzeć, albo cierpieć albo umrzeć.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!  
Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA TRZECIA.

### Jezus upada po raz pierwszy.

---

Usłyszcie skały łzy moje i jęki,  
Że oto Jezus pada z mojej ręki  
Pod ciężkim Krzyżem, na zbyt ostrej drodze,  
Którą grzechami najeżyłem srodze.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

*Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.*

Trzecia stacya przypomina to miejsce, w którym Chrystus Pan znękany i utrudzony, pod ciężarem Krzyża po raz pierwszy upada.

### ROZMYŚLANIE.

Uważ jak najopłakańszy Jezus wielką utratą Krwi osłabiony upada na ziemię po raz pierwszy. Ach! Patrz jak ci niegodziwi ludzie kopią Go nogami i biją pięściami; patrz Jak Go policzkują; a jednak najcierpliwszy nasz Jezus ust nie otwiera, cierpi i milczy, kiedy ty w najłżejszych cierpieniach i utrapieniach narzekasz, szemrzesz, przeklinasz, a nawet może najzuchwalej bluźnisz. Obrzydź sobie już raz na zawsze taką niecierpliwość i tę twoją pychę i tak się módl do Pana twojego:

## MODLITWA.



najmilszy Zbawicielu mój! Oto u stóp Twoich grzesznik największy na świecie. O ileż to już razy upadałem w grzechy! O ileż to razy rzucałem się w przepaść nieprawości! A Tyś mnie zawsze ratował i dźwigał. Ach, Panie! podaj mi i teraz dźwigającą Świętą Rękę Twoją. Wspomóż mnie, ach! wspomóż o Jezu mój Jezu! Abym już nigdy w życiu nie wpadł w grzech śmiertelny i abym w godzinę śmierci zapewnił sobie zbawienie wieczne.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!  
Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA CZWARTA.

### Jezus spotyka Matkę swoją.

---

Przebóg, ach przebóg! Maryja truchleje,  
Widząc Jezusa, że od bólu mdleje  
Krwiał zabroczony. Ach, Matki i Syna  
Boleść zbyt wielka, a jam jej przyczyna.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Czwarta stacya przypomina to miejsce, w którym Jezus pod Krzyżem omdlewający cały Krwią obłany spotkał najboleśniejszą swą Matkę.

### ROZMYŚLANIE.

O jakaż boleść przeniknęła serce Jezusowe! O jakiż grot ugodził w serce Maryi, gdy się spotkali z sobą na Krzyżowej Drodze. O! duszo niewdzięczna, cóż ci złego uczynił Jezus mój kochany? pyta Matka Bolejąca. Cóż ci złego uczyniła biedna Matka moja? pyta Jezus wśród boleści takiej. Ach! porzuć już porzuć grzech, co był powodem tych boleści naszych! A ty cóż Im odpowiesz? Ach biedny grzeszniku, obacz się na koniec i rzewnie płacząc tak przemawiaj do Nich:

## MODLITWA.



Boski Synu Maryi! O Bożego Syna Matko! Oto ja u nóg Waszych upokorzony i skruszony wyznaję, że jestem onym zdrajcą, co z grzechów swoich ukuł miecz boleści, przesywający w onej chwili przenajtkliwsze Serca Wasze. Ach! z całego serca żałuję i boleję bardzo i do Was Obojga o miłosierdzie wołam i o przebaczenie. O Jezu mój miłosierdzia! Miłosierdzia Jezu mój! O Matko Boża miłosierdzia! Miłosierdzia Matko moja! Aby przy pomocy tak wielkiego miłosierdzia Waszego już nigdy nie grzeszył, a dniem i nocą rozmyślał troski i boleści Wasze.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Pani!**

**Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA PIĄTA.

### Jezusowi pomaga Cyrenejczyk dźwigać Krzyż.

---

Szczęśny Szymonie, wezwan ku pomocy  
W dźwiganiu Krzyża Panu wszelkiej mocy:  
Gdybyś ty nie chciał, oto me ramiona  
Ulżą ciężaru, pod którym już kona,  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Piąta stacya przypomina to miejsce, w którym Szymona Cyrenejczyka zmuszono, by Chrystusowi Panu pomagał w dźwiganiu Krzyża.

### ROZMYŚLANIE.

Uważ, iż to ty Jesteś tym Cyrenejczykiem, dźwigającym Krzyż Chrystusowy albo na pozór albo z musu, boś za- nadto przywiązany do wygod znikomych tego świata. Ach! ocknij się nareszcie i tak wielkiego ciężaru ulżij Panu twemu, przyjmując ochotnie wszelkie cierpienia które na Cię zsyła ręka Boża, a oświadczając jak naj- szczerzej, że nie tylko chcesz je znosić z cierpliwością, ale nadto z dziękczynieniem Panu Bogu, tak do Niego mów:

## MODLITWA.



Jezu mój najukochańszy! Dzięki Ci składam za tyle i tak pięknych sposobności, które mi podajesz do cierpienia dla Ciebie, do zasługi dla mnie. Ach! spraw to, o Boże mój! abym cierpliwie znosząc to, co ma pozór złego w życiu tym doczesnym, nabył dobra prawdziwego na żywot wieczny i abym płacząc z Tobą na ziemi, zasłużył na to, bym się z Tobą współweseleł w Niebie.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!  
Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA SZÓSTA.

### **Jezusowi ociera Twarz ś. Weronika.**

---

O śliczna Twarzy! woła Weronika  
Gdzież Twoja słodycz, gdzież Twa piękność znika,  
Całyś o Jezu! zraniony, pobladły!  
Przez kogóż na Cię takie razy spadły?  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

**Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.**

Szósta stacya przypomina to miejsce, w którym św. Weronika cienką chustą otarła przenajświętszą Twarz Pana Jezusa.

### ROZMYŚLANIE.

Przypatrz się tej świętej chuście, na której odbiło się podobieństwo znękaney Twarzy Jezusa, a przenikniony ku Niemu najżywszą miłością, usiłuj jak najczulsze Jej podobieństwo w sercu swem wyrazić. Szczęśliwyś, jeśli z obrazem Jezusa w sercu żyć będziesz, lecz stokroć szczęśliwszy, jeśli z nim umierać będziesz. Dla otrzymania tej tak wielkiej łaski tak się módl do Niego:

## MODLITWA.



Jezu mój najboleśniejszy! Wyciśnij w mym sercu piętno Oblicza Twojego, ażebym dniem i nocą myśląc o Tobie i Mękę Twoją mając przed oczami memi, opłakiwał zawsze ciężkie grzechy moje i pragnął karmić się aż do śmierci tym chlebem boleści, coraz to bardziej nienawidząc złego życia mego.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Paniel!**  
**Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA SIÓDMA.

### Jezus upada po raz drugi.

---

Tłuszczu zuchwała, czemuż tak złośliwie,  
Na Dobro moje i nielitościwie  
Ciągłe się miotasz? gdy już, jak bez duszy  
Upadł raz drugi, wśród ciężkiej katuszy.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Siódma stacya przypomina to miejsce, w którym Jezus zbolewały i coraz bardziej nękany, już po raz drugi upada pod Krzyżem.

### ROZMYŚLANIE.

Spojrzyj na Pana Jezusa na ziemię powalonego, przygniecionego boleściami, zdeptanego przez nieprzyjaciół, pośmiewanego przez pospólstwo, i uważ, że twoja to pycha tak Nim potrąciła, twoja to wyniosłość tak go poniżyła. Ach! uniż więc na koniec hardego czoła twego, a skruszonym sercem nad swoją przeszłością ubolewając tak do Pana twego przemawiaj:

## MODLITWA.



Przenajświętszy Zbawicielu mój, chociaż Cię widzę upadłego, wszakże wyznaję Cię Wszehmocnym i błagam Cię, byś unizył wszelką pychę moją, wszelką chęć wywyższania się, wszelkie dobre o sobie mniemanie; abym chodząc odtąd z głową pochyloną, chętnie przyjmował poniżenie i pogardę; a tak przez pokorę prawdziwą, wewnętrzną, serdeczną, która wielce się Tobie podoba, zdołał Cię podźwignąć z tak bolesnego upadku Twego.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!  
Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA ÓSMA.

### **Jezus pociesza płaczące Niewiasty.**

---

Niewiasty tkliwe, jakiejżeście chwały,  
Żeście łez waszych do Krwi przymięsały  
Onej najdroższej, którą z Swej miłości  
Wylał nasz Jezus, by zmyć nasze złości.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

**Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.**

Ósma stacya przypomina to miejsce, w którym Pan Jezus pocieszał pobożne Niewiasty Jerozolimskie, nad Nim bolejące i płaczące.

### ROZMYŚLANIE.

Wspomnij na to, że masz podwójny powód do płaczu; najprzód nad Jezusem tyle cierpiącym za ciebie, następnie nad sobą samym, że nie umiesz znaleźć uciechy bez obrazu Jego. A jeżeli na widok tyłu cierpień Chrystusowych jeszcze obojętny, przynajmniej na widok niezrównanej Jego litości okazanej płaczącym Niewiastom, wzbudź w sobie ku Niemu ufność bez miary i cały bolejący i skruszony tak się módl do Niego:

## MODLITWA.



najmilszy Zbawicielu mój! O! I czemuż to serce moje nie rozplywa się we łzach żalu serdecznego. O łzy Cię błagam, o Jezu mój! O łzy boleści i współczucia: ażebym ze łzami w oczach i z boleścią w duszy zasłużył na litość Twoją, tak hojnie okazaną płaczącym Niewiastom. Ach, Panie! Tej jednej użyż mi pociechy, abym doznawszy litościwego spojrzenia Twego w tym życiu, mógł bezpiecznie spojrzeć na Ciebie w godzinę mej śmierci.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!  
Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA DZIEWIĄTA.

### Jezus upada po raz trzeci

---

Cieżarem grzechów naszych przywalony,  
Pada raz trzeci Jezus umęczony,  
Ach! przestań, przestań już na koniec grzeszyć,  
Kto Mu chcesz ulżyć, kto Go chcesz pocieszyć.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Dziewiąta stacya przypomina to miejsce, w którym Jezus pod Krzyżem, coraz to bardziej omdlewający, już po raz trzeci upada.

### ROZMYŚLANIE.

O jakże bolesnym był ten upadek Jezusa mojego! Patrz, z jaką wściekłością te wilki zajadłe rozrywają najłagodniejszego Baranka naszego. Patrz, jak Go potrącają, jak Go uderzają, jak Go tratują. O przekłety niech będzie grzech, co tak znieważył Syna Bożego. Ach czyż nie zasłużył na łzy twoje o! grzeszniku! Bóg tak zdeptany i tak znieważony? Więc cały we łzach tak do Niego wołaj:

## MODLITWA.



szechmogący wieczny Boże, który jednym palcem trzymasz Niebiosa i ziemię, któż Cię tak ciężko obalił? Niestety! Moje to, moje powtarzane upadki i złości. Jam to przydając grzech do grzechu, przydał boleści do boleści Twoich. Ale otom u nóg Twoich bolejący i skruszony, już raz na zawsze chcę zaniechać grzechu; a bolejąc, płacząc, jęcząc i wzdychając, stokroć i tysiąckroć powtórzę to postanowienie moje: O Boże mój! Boże, nigdy ach nigdy grzeszyć już nie będę.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Pani!**  
**Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA DZIESIĄTA.

### Jezus obnażony i żółcią napawany.

---

Anioły Nieba, skrzydłami waszemi  
Okryjcie nagość Jezusa na ziemi.  
O bezwstydniku! tyś to wstydu tego  
Nabawił nędzny, ach! Syna Bożego.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Dziesiąta stacya przypomina to miejsce, w którym Jezus był z szat odarty i obnażony i winem zmieszany z gorzką żółcią napawany.

### ROZMYŚLANIE.

Patrz o duszo moja! Na Jezusa twego zewnątrz z szat odartego i całego zranionego; a wewnątrz napełnionego goryczą żółci obrzydliwej. Tak to Jezus nagością swoją przypłaca nieskromności twoje i próżność w ubraniach twoich, a tą nieznośną goryczą wszystkie zbytki i wymysły twoje w jedzeniu i picciu. O! czyż się Go nie ulitujesz? Ach! obacz się na koniec, a rzuciwszy Mu się do stóp, tak się módl do Niego:

## MODLITWA.



Jezu mój najboleśniejszy! Jakaż to okropna różnica pomiędzy mną a Tobą! Tyś cały we Krwi w ranach i w gorzkościach, a ja cały w rozkoszach, w próżnościach i w zbytkach. Ach nie dobrą ja idę drogą, nie dobrą! Spraw więc o Panie, bym życie me zmienił. Racz mi zaprawić goryczą życie to doczesne ażebym odtąd smakując jedynie w gorzkościach przelnajświętszej Męki Twojej, zasłużył na wieczne opływanie z Tobą w Twe słodkości rajskie.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!  
Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA JEDENASTA.

### Jezus do Krzyża przybijany.

---

O Jezu dobry! przybity gwoździami,  
Już konający, zmiłuj się nad nami,  
O! daj mi Jezu, na krzyżu rozpięty,  
Bym pod Twym Krzyżem umarł żalem zdjęty.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Jedenasta stacya przypomina to miejsce, w którym Jezus tępymi gwoździami najokrutniej był do Krzyża przybity wobec Matki swojej.

### ROZMYŚLANIE.

Uważ na boleść niezmierną, którą poniósł dobry nasz Jezus, gdy gwoździe Go przebijały i kości Jego wzruszały, i żyły Mu targały oraz wszystkie Jego nerwy najboleśniej wstrząsały. Czyż patrząc na boleści takie, nie wzruszysz się ku litości nad Jezusem twoim, i ku żalowi serdecznemu za grzechy swoje. Ach! okaż Mu tę litość i tę żalność twoją, tak do Niego mówiąc:

## MODLITWA.



Jezu mój najłaskawszy! Bijże i uderzaj w to tak twarde serce moje młotem świętej miłości i bojaźni Twojej. A że grzechy moje były tymi okrutnymi gwoździami, co Cię przebodły, spraw o Panie! aby żal za grzechy stał się dla mnie jakoby katem przebijającym gwoździami boleści wszystkie złe namiętności moje, ażebym, na szczęście moje, z Tobą tak ukrzyżowany żyjąc i umierając na ziemi, z Tobą uwielbiony królował w Niebiosach.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!  
Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA DWUNASTA.

### Jezus na Krzyżu umiera.

---

Słońce ściemniało — patrz i ziemia cała  
Na śmierć Jezusa boleścią zadrżała.  
A ty grzeszniku, nie miałbyś zajęczyk,  
Gdy za Cię Bóg Twój dał się tak umęczyć.  
O Jezu dobry! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Dwunasta stacya przypomina to miejsce, w którym Chrystus już ukrzyżowany i między dwoma łotrami postawiony umiera.

### ROZMYŚLANIE.

Wnieś oczy i patrz na Jezusa miłego, na trzech gwoździach wiszącego. Słuchaj jak się modli za swych winowajców, co Go tak ukrzyżowali; jak otwiera Raj łotrowi nawróconemu o Raj proszącemu, jak oddaje swą Matkę swemu Uczniowi, jak Ojcu Przedwiecznemu duszę swą poleca. I patrz! Jak skłoniwszy głowę umiera... A więc umarł Jezus twój ukochany; a umarł na Krzyżu za ciebie! A ty co uczynisz? Ach! nie odchódź stąd inaczej jak upamiętany i skruszony, a obejmując Krzyż Zbawiciela twego, tak do Niego wołaj:

## MODLITWA.



najmilszy Zbawicielu mój! Wiem że nie zasługuję na przebaczenie, bom Cię grzechami moimi zdradził i ukrzyżował, ale słysząc Cię modlącego się za zabójców swoich, o jakże się dusza ma raduje! Cóż uczynię dla Ciebie, któryś tyle uczynił dla mnie? Oto gotów jestem przebaczyć wszystkim co mnie skrzywdzili i obrazili. Ach! Boże! Przebaczam wszystkim dla miłości Twojej, wszystkich do serca mego przytulam, wszystkim życzę wszelkiego dobra, a tak spodziewam się usłyszeć od Ciebie w godzinę mej śmierci, te tak upragnione i błogosławione słowa: Dziś ze mną będziesz w Raju.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!**  
**Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA TRZYNASTA.

### Jezus zdjęty z Krzyża.

---

Z jakąż boleścią i jakimi łzami,  
Płacząc Jezusa, płakałaś nad nami  
O Matko droga! — Jam Go tak ugodził —  
A On mnie jednak z Bogiem mym pogodził.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Trzynasta stacya przypomina to miejsce, w którym Jezus przez uczniów swoich zdjęty był z Krzyża i złożony na łono bolejącej Matki.

### ROZMYŚLANIE.

Uważ, jaki to miecz boleści przeszył serce Tej Matki niepokieszonej, gdy w objęcia swoje przyjęła martwego już Syna. O jakże tam na widok wszystkich ran Jego, odnowiły się wszystkie najczulszego Jej serca najżywsze boleści. Ale cóż było temu Jej sercu grotem najostrzejszym? Grzech to mój grzech, co o śmierć przyprawił Boskiego Jej Syna. Płacz więc, płacz, o duszo moja! nad przeklętym grzechem, a mieszając łzy swoje do łez najboleńszej z matek, tak do Niej zawołaj:

## MODLITWA.



Królowo męczenników! Kiedyż zdołam pojąć boleści Twoje i zboleć nad nimi, mając je w sercu moim na zawsze wyryte? O Pani moja! O Matko moja! Spraw to, bym dniem i nocą opłakiwał ciężkie grzechy moje, które Cię do takiego przywiodły cierpienia, ażebym z miłością ku Tobie i z nadzieją w Tobie, płacząc życie całe, umarł na koniec z boleści nad Tobą i żył wiecznie z Tobą.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Panie!**

**Zmiłuj się nad nami.**

## STACYA CZTERNASTA.

### Jezus złożony w grobie.

---

U Twego Grobu, o Jezu mój miły!  
Stać będę płacząc, póki starczą siły.  
A gdy już przyjdzie żywota dokonać,  
U grobu Twego daj z miłości skonać.  
O dobry Jezu! przez Krew Twą i znoje,  
Odpuść, ach! odpuść, wszystkie grzechy moje.

Upadamy przed Tobą Chryste i błogosławimy Tobie,  
Żeś przez święty Twój Krzyż świat odkupił.

Czternasta czyli ostatnia stacya przypomina Grób nowy, w którym z niepojętą żalnością najboleśniejszej Matki złożono przynajśw. Ciało Zbawiciela.

### ROZMYŚLANIE.

Uważ jakie tam było płkanie Nikodema, Józefa, Jana, Maryi Magdaleny i innych Maryj w chwili, gdy zamknięto w grobie Ciało Chrystusowe, ale nade wszystko uważ na opustoszenie serca Maryi, pozbawionej najukochańszego Syna swojego... Na widok łez tyłu i boleści tyłu zawstydz się, że w ciągu odbywania tej świętej Drogi Krzyżowej, tak mało współbolałeś z Nimi. Ach teraz przynajmniej zapłacz i zażałuj, a Grób święty całując i przy nim serce swe składając, tak się pomódl do zmarłego Zbawiciela Twego:

## MODLITWA.



Jezu najlitościwszy! Który z miłości ku mnie raczyłeś odbyć tak bolesną drogę, cześć Ci oddaję zmarłemu i w grobie zamkniętemu, lecz chciałbym oraz zamknąć Cię w mym sercu, bym z Tobą złączony, do nowego życia łaski zmartwychwstał i z ostateczną wytrwałością w łasce Twojej umierał. Sprawże o Jezu najmilszy! aby przez zasługi Męki Twojej, którą tak oziębłe rozpamiętywałem, ostatnim pokarmem moim było Ciało i Krew Twoja; ostatnimi słowami mymi JEZUS i MARYA; aby ostatnie tchnienie moje było w połączeniu z Twym ostatnim tchnieniem za mnie na Krzyżu oddanym, abym tym sposobem z żywą Wiarą, z silną Nadzieją i z gorącą Miłością umierając z Tobą i dla Ciebie, żył i królował na wieki dla Ciebie i z Tobą. Amen.

*Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.*

**Zmiłuj się nad nami, Pani!**

**Zmiłuj się nad nami.**

## MÓDLMY SIĘ.



anie Jezu Chryste, miłośniku dusz naszych i dawco wszelkiego dobra i błogosławieństwa! Dziękuję Ci najpokorniej za dobre myśli i uczucia, jakie w ciągu tej Drogi Krzyżowej pod wpływem łaski Twojej, weszły na jałowej niwie duszy mojej! Przebacz oziębłość moją, przebacz wszystkie niedostatki moje! A ten Twój zasiew rosą przenajdroższej Krwi Twojej podlewaj, aby wyrósł w niezłomne postanowienia i bogate żniwo uczynków zbawiennych! Niech Krzyż Twój głęboko się wkorzeni w serce moje, niech znaczy i uświęca wszystkie myśli, słowa i sprawy moje, niech mi będzie całą moją siłą, całą pociechą, całą nadzieją za życia i przy śmierci. Amen.

## MODLITWA.



anie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! Połóż mękę, krzyż i śmierć Twoją pomiędzy sądem Twoim i duszą moją, teraz i w godzinie śmierci mojej, racz dać żywym i umarłym ochłodę i przebaczenie. Kościół Twój obdarz pokojem i zgodą, a nas grzeszników życiem i chwałą wieczną, który żyjesz i królujesz, z Ojcem i Duchem Świętym, na wieki wieków. Amen.

LITANIA  
DO NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS



kyrie eleison,  
Christe eleison,  
Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, - zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyńy Boże,

Jezu, Synu Boga żywego, - zmiłuj się nad nami.

Jezu, odblasku Ojca,

Jezu, jasności światła wiecznego,

Jezu, Królu chwały,

Jezu, słońce sprawiedliwości,

Jezu, Synu Maryi Panny,

Jezu najmiłszy,

Jezu przedziwny,

Jezu, Boże mocny,

Jezu, Ojcze na wieki,

Jezu, wielkiej rady zwiastunie,

Jezu najmożniejszy,

Jezu najcierpliwszy,  
Jezu najposłusznieszy,  
Jezu cichy i pokornego serca,  
Jezu, miłośniku czystości,  
Jezu, miłujący nas,  
Jezu, Boże pokoju,  
Jezu, dawco życia,  
Jezu, cnót przykładzie,  
Jezu, pragnący dusz naszych,  
Jezu, Boże nasz,  
Jezu, ucieczko nasza,  
Jezu, Ojczy ubogich,  
Jezu, skarbie wiernych,  
Jezu, dobry Pasterzu,  
Jezu, światłości prawdziwa,  
Jezu, mądrości przedwieczna,  
Jezu, dobroci nieskończona,  
Jezu, drogo i życie nasze,  
Jezu, wesele Aniołów,  
Jezu, królu Patriarchów,  
Jezu, mistrzu Apostołów,  
Jezu, nauczycielu Ewangelistów,  
Jezu, męstwo Męczenników,  
Jezu, światłości Wyznawców,  
Jezu, czystości Dziewic,  
Jezu, korono Wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw, - przepuść nam, Jezu.  
Bądź nam miłościw, - wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego, - wybaw nas, Jezu.  
Od grzechu każdego,  
Od gniewu Twego,  
Od siideł szatańskich,  
Od ducha nieczystości,  
Od śmierci wiecznej,  
Od zaniedbania natchnień Twoich,  
Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,  
Przez narodzenie Twoje,  
Przez dziecięctwo Twoje,  
Przez najświętsze życie Twoje,  
Przez trudy Twoje,  
Przez konanie w Ogrójcu i Mękę Twoją,  
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,  
Przez omdlenie Twoje,  
Przez śmierć i pogrzeb Twój,  
Przez Zmartwychwstanie Twoje,  
Przez Wniebowstąpienie Twoje,  
Przez Twoje ustanowienie Najświętszego Sakramentu,  
Przez radości Twoje,  
Przez chwałę Twoją,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - przepuść nam,  
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - wysłuchaj nas,  
Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - zmiłuj się nad  
nami.

Jezu, usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!

## MÓDLMY SIĘ.



anie Jezu Chryste, któryś rzekł: proście a weźmiecie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzone; prosimy Cię pokornie, racz nam dać uczucie Boskiej Twojej miłości, abyśmy Cię całym sercem i uczynkiem kochali i chwalić Ciebie nigdy nie przestawali. Racz Panie Jezu Chryste, władcę w serca nasze bojaźń ku Tobie i miłość nieustanną, bo nigdy z Twojej opieki nie wypuszczasz tych, co w miłości Twojej są niewzruszeni. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

### MODLITWA DO P. JEZUSA UKRZYŻOWANEGO.



to ja, o dobry i najśłodszy Jezu, upadam na kolana przed obliczem Twoim, a w największej żarliwości ducha błagam Cię i zaklinam, abyś najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości władł w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy moje i najszczerzą a silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył. Udaruj mnie tą łaską Twoją, który z największym wzruszeniem i z największą boleścią duszy mojej Twoje pięć Ran rozpamiętywam i w myśli mojej je rozważam, o dobry Jezu! mając to przed oczyma, co już król prorok Dawid miał na ustach swoich, gdy mówił o Tobie: «Przebodli ręce moje i nogi moje! policzyli wszystkie kości moje». (Ps. XXI, 17—18)

*(Do powyższej modlitwy przywiązany jest odpust zupełny, który w każdy piątek Wielkiego Postu można ofiarować za dusze zmarłych, tylko modlitwę tę potrzeba odmówić po Komunii Św., przed Ukrzyżowanym Panem Jezusem; i pomodlić się na intencję Kościoła Ś.)*

HYMN  
„STABAT MATER”.



stała Matka bolejąca  
Pod krzyżem, we łzach tonąca,  
Gdy na krzyżu Syn Jej wisiał,

Której duszę zbyt strapioną,  
I w żalu nieutuloną  
Miecz, ach, srogi miecz przenikał.

O! jak bardzo zasmucona  
Była ta Błogosławiona  
Matka Jednorodzonego.

O! jak drżała i cierpiała  
Czuła: Matka, gdy widziała  
Mękę Boga — Syna swego.

Któryż z ludzi łez nie leje,  
Patrząc na to, jak boleje  
Chrystusa Matka rodzona?

Czyjeż serce się nie kruszy,  
Widząc Matkę na katuszy  
Jak w Synu wespół męczona?

Za grzechy swojego ludu  
Widzi Go wśród męki trudu,  
I na bicze wydanego.

Widzi jak Syn Jej rodzony  
Kona, zewsząd opuszczony,  
Gdy oddaje Ducha swego.

O! Matko! źródło miłości!  
Daj mi cząstkę Twój żałości,  
Bym zapłakał z Tobą, Droga!

Spraw, niech serce me zapłonie,  
I w miłości niech zatonie  
Twego Syna — mego Boga.

Święta Matko! spraw to proszę,  
Niech Jezusa Rany noszę  
W sercu mojem, ach! głęboko

Twego Syna zranionego  
I tak za mnie cierpiącego,  
Mękę postaw mi na oko.

Spraw niech zawsze płaczę z Tobą,  
Twoją przeniknion żalobą  
Nad Twoim Ukrzyżowanym.

Z Tobą niech pod krzyżem stoję,  
Z Twemi zawsze niech łązy moje  
Płyną nad Twym Ukochanym.

Święta Panno nad Pannami,  
Pociesz się mojemu łzami,  
Spraw, bym z Tobą rzewnie płakał.

Spraw, bym śmierć Chrystusa nosił,  
Bym się w mękę Jego wprosił,  
Na Rany Jego pamiętał!

Niech mnie zrania Jego Rany  
Niechaj w Krzyżu zakochany  
Męką się Jego upoję.

Bym nie popadł w ogień wieczny,  
A w dzień Sądu stał bezpieczny,  
Niech przy Tobie Matko stoję.

O Jezu! w śmierci godzinę,  
Daj mi przez Matki przyczynę,  
Osiągnąć zwycięstwa wieniec.

A gdy ciało skrzepnie w grobie,  
Daj by dusza, już przy Tobie  
Czuła, żeś jej Oblubieniec. Amen.

HYMN  
ŚW. TOMASZA Z AKWINU.



pokorą Ci się kłaniam Boże utajony,  
Pod postaciami chleba oczom zasłoniony.  
Tobie się serce moje zupełnie poddaje,  
W wielkości Twój nurza się i w myślach ustaje.  
Myli się w Tobie wzrok mój, smak i dotykanie,  
Lecz to wszystko nagradza wiara sama Panie.  
Wierzę prawdzie i słowu Boga Wcielonego,  
Nic nie ma nad te słowa prawdy pewniejszego.  
Na krzyżu samo Bóstwo ukryte zostało,  
A tu razem ukryte i Bóstwo i ciało;  
Jednak oboje sercem wierzę, usty głoszę,  
I o co prosił dobry łotr, z pokorą proszę.  
Tomasz ogląda blizny, ja zamykam oczy,  
I Panem Cię, mym Bogiem, wyznawam ochoczy.  
Pomnażaj coraz więcej świętą we mnie wiarę,  
Przyjmij z nadzieją miłości serdecznej ofiarę.  
O pamiątko okrutnej śmierci mego Pana,  
O chlebie, o potrawo niebu tylko znana,  
Niech Tobą tchnę i żyję o boska słodyczy,  
Niechaj mi Twej niebieskiej mądrości użyczy.  
Obmyj mnie nieczystego, o najczystszy Panie,  
Krwia Twoją Jezu Chryste, boski pelikanie.  
Jedna kropla Krwi Twojej zbawi mnie o Boże,  
Wszakże ona i cały świat oczyścić może.  
Jezu, którego dziś przez wiarę oglądam,  
Proszę Cię, niech się stanie, czego cały żądam,  
Abym Cię w chwale Twojej widząc bez zasłony,  
Na wieki Twem widzeniem był uszczęśliwiony.  
Amen.

CREDO  
portal katechetyczny